

Szwedzcy Żydzi zagrożeni? Rząd obiecuje pieniądze

6 września 2011

Szwedzki rząd obiecał przeznaczyć pieniądze na podniesienie bezpieczeństwa synagog w Szwecji. Decyzja ta jest wynikiem zarzutów społeczności żydowskiej, według której rząd nie zapewnia jej dostatecznej ochrony. Jak oświadczył minister integracji, Erik Ullenhag, na ten cel przeznaczone zostanie 4 miliony koron (622 000 dolarów amerykańskich). Minister powiedział, że antysemickie uwagi i złe traktowanie mniejszości bazujące na rasistowskich przekonaniach nie mogą być akceptowane w demokratycznym państwie.

Szwecja, podobnie jak inne kraje co jakiś czas jest krytykowana przez organizacje żydowskie za to, że „nie robi wystarczająco dużo, by przeciwdziałać antysemityzmowi”. Wiąże się to z przekazywaniem na jego zwalczanie znacznych sum pieniędzy. W grudniu 2010 roku Centrum Wiesenthala ostrzegało mieszkających w Szwecji Żydów, by unikali podróży na południe kraju. Dyrektor Centrum Stosunków Międzynarodowych dr Shimon Samuels powiedział, że ostrzeżenia takie są wydawane ze względu na słowne zaczepki wobec Żydów i „przypadki molestowania”.

Licząca, według oficjalnych statystyk, 20 tysięcy osób społeczność żydowska w Szwecji co jakiś czas zgłasza obawy związane z bezpieczeństwem swoich członków. Do skarg żydowskich organizacji przyłączyła się Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, która nakazała Szwecji „robić więcej w walce z antysemityzmem”.

Jak wyjaśnił minister Ullenhag, pieniądze będą przeznaczone na zwiększenie policyjnych patroli w okolicach synagog, nie wyklucza również, że szwedzki rząd sfinansuje monitoring żydowskich miejsc kultu, jeśli zażyczą sobie tego sami

zainteresowani.

Źródło: [Autonom](#)